

Relacja z II seminarium z Antonim Liberą poświęconego „Królowi Edypowi”

W Królu Edypie nie może być mowy o przypadkowości fraz czy nawet poszczególnych słów. Bohaterowie dramatu nie znają prawdy od początku, lecz docierają do niej stopniowo

Drugie seminarium z Antonim Liberą poświęcone *Królowi Edypowi* Sofoklesa odbyło się 21 maja w redakcji Teologii Politycznej przy ul. Koszykowej 24 w Warszawie. W jego trakcie kontynuowaliśmy głośną lekturę dramatu, która podobnie jak poprzednim razem, uzupełniona była komentarzami dotyczącymi formalnego i znaczeniowego wymiaru tekstu. We wczorajszym seminarium wzięło udział kilkudziesięciu uczestników

Antoni Libera otworzył spotkanie powtórzeniem uwag o prozodii swojego przekładu. – Możliwości interpretacyjne płynące z prozodii wiersza zazwyczaj nie są dobrze uchwytnie podczas cichego czytania, natomiast mają kolosalne znaczenie dla głośnej recytacji utworu — podkreślił. Zwracał na to uwagę również w kluczowych dla rozwoju akcji momentach, udzielając czytającym swoje kwestie wskazówek odnośnie akcentów i intonacji, które, jak dowodził, dają się wyprowadzić wprost z sensu danej sceny.

– W tej tragedii nie ma miejsca na przypadkowość, wszystkie elementy idealnie się ze sobą łączą – komentował rozwijającą się akcję. Również uczestnicy seminarium dostrzegli, że w *Królu Edypie* nie może być mowy o

przypadkowości fraz czy nawet poszczególnych słów. Bohaterowie dramatu nie znają prawdy od początku, lecz docierają do niej stopniowo i do końca nie chcą uwierzyć w najtragiczniejszy scenariusz. Nie mają oni jednak wpływu na rozwój wypadków, ponieważ wszyscy pozostają pod przemożnym wpływem losu. Ich wypowiedzi i działania, chociaż nie są tego do końca świadomi, są podporządkowane jego wyrokowi — i celem tłumacza, a później czytelnika, jest wychwycić rozsiane w tekście sygnały o tym świadczące.

W tak bezpośrednim zderzeniu z tekstem, jakim jest głośna lektura, uwagę zwróciła też powtarzalność pewnych konstrukcji składniowych, a nawet konkretnych słów, co kształtuje wewnętrzną spójność akcji i jeszcze mocniej wiąże kolejne gesty i kwestie bohaterów. Cykliczność i nieuchronność są silnie związane z wizją tragizmu Edypa. – Wszystko, co znalazło się tej tragedii, jest misterną konstrukcją Sofoklesa, a nie jedynie powtórzeniem w artystycznej formie historii znanej widzom z mitu. Można powiedzieć nawet więcej: po lekturze dramatu „Król Edyp” przestaje być mityczny, jak w interpretacjach szkolnych, lecz ujawnia się cała złożoność kunsztu Sofoklesa i prawdziwie tragiczny wymiar tego dramatu – podsumował Antoni Libera.

Kolejne seminarium ze słynnym pisarzem i tłumaczem odbędzie się już we wtorek 13 czerwca o godzinie 18.00. Przeczyta on wówczas swój najnowszy, niepublikowany dotąd przekład dramatu Jeana Racine’a „Berenike”, którego akcja rozgrywa się w starożytnym Rzymie. Już teraz zapraszamy na Koszykową 24/7.

Relację opracowała Natalia Alicja Szerszeń